



Sygn. akt II PK 182/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSA Maciej Piankowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. P.

przeciwko Polskiemu Koncernowi Naftowemu ORLEN Spółce Akcyjnej

o ustalenie wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 kwietnia 2011 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia wyrok Sądu Rejonowego z dnia 27 września 2010 r., i powództwo oddala,**
- 2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2010 r. Sąd Rejonowy sprostował protokół powypadkowy nr /.../ sporządzony przez zespół powypadkowy Polskiego Koncernu Naftowego „Orlen” S.A. w dniu 29 czerwca 2009 r. w ten sposób, że uznał, iż zdarzenie, jakiemu uległ M. P. w dniu 17 czerwca 2009 r., skutkujące jego zgonem, stanowiło wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. P. był zatrudniony w Polskim Koncernie Naftowym „Orlen” S.A. na stanowisku specjalisty do spraw zaopatrzenia w Zakładzie Elektrociepłowni. W dniu 16 czerwca 2009 r. M. P. otrzymał od przełożonego informację na temat propozycji zmiany zakresu obowiązków. W związku z odejściem pracownika magazynu (zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas określony) M. P. miał przejąć jego obowiązki, co wiązało się ze zmianą miejsca wykonywania pracy. Wykonywałby zarówno swoje dotychczasowe obowiązki, jak też w części obowiązki po innym pracowniku, między innymi zajmowałby się wydawaniem towaru z magazynu, jak też rozładowywaniem towaru. Wynagrodzenie miało pozostać na dotychczasowym poziomie. Po powrocie do domu M. P. poinformował żonę i córkę o zmianie stanowiska. Był rozgoryczony, zdenerwowany, wahał się czy przyjąć propozycję i rozważał przejście na wcześniejszą emeryturę. W dniu 17 czerwca 2009 r. M. P. rozpoczął pracę o godzinie 6:00. Około godziny 7:00 przekazał pracującej z nim w tym samym pokoju B. Ś. informację, że źle się czuje, wskazywał na ból ramion. Wezwano karetkę pogotowia. M. P. o własnych siłach zszedł do karetki, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, następnie przewieziono do szpitala. Pomimo udzielonej pomocy medycznej M. P. zmarł.

Sąd Rejonowy oceniając materiał dowodowy uznał, że z relacji M. P. wynikało, iż w decyzji przełożonych o przeniesieniu go na inne stanowisko pracy „wyczuł jakby sarkazm w sposobie przekazywania tej informacji”. Zmiana zaproponowana przez pracodawcę nie została przez M. P. przyjęta tak entuzjastycznie jak na to wskazywał pozwany. Za niemające znaczenia dla niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał okoliczności związane z udzieleniem pierwszej pomocy oraz pomocy medycznej przez przybyłe na miejsce zespoły karetek oraz straży pożarnej. Nie mają one znaczenia dla ustalenia podstawowego faktu spornego - związku przyczynowego między złożoną poszkodowanemu propozycją zmiany stanowiska pracy, a wystąpieniem u niego zawału serca. Sąd Rejonowy dokonując

analizy dokumentacji związanej z procedurami postępowania dotyczącymi wypadków przy pracy stwierdził, że wszelkie wymogi w tym zakresie zostały wyczerpane przez pracowników pozwanego, zaś osoby, które miały do czynienia z poszkodowanym zachowały się w sposób prawidłowy. Sąd Rejonowy stwierdził, że biegły kardiolog wyjaśnił mechanizmu powstania procesu pęknięcia blaszki miażdżycowej, prowadzący do zawału serca. Sąd Rejonowy wskazał, że nie brał pod uwagę sugestii biegłego dotyczących siły stresu, jakiemu poddany był poszkodowany, gdyż ocena tej okoliczności leżała wyłącznie w gestii sądu. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, w celu oceny stresu, jego siły i wpływu na zgon poszkodowanego, gdyż przeprowadzenie tego dowodu nie byłoby, bowiem możliwe bez badania psychologicznego poszkodowanego.

Sąd Rejonowy - opierając się na definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) - uznał, że propozycja zmiany warunków pracy stanowiła zewnętrzną przyczynę wypadku. Wypadek przy pracy przybierający postać zawału serca może być wynikiem wpływu czynników zewnętrznych pozostających w związku z pracą na rozwijające się samoistne schorzenie kardiologiczne. Ponadprzeciętny stres psychiczny związany z wykonywaniem pracowniczych obowiązków może być w świetle utrwalonej judykatury Sądu Najwyższego kwalifikowany jako współistotna przyczyna zewnętrzna nawet takich zdarzeń wypadkowych, jak zawał serca czy udar mózgu. W ocenie Sądu Rejonowego propozycja zmiany zakresu obowiązków wywołała stres u poszkodowanego. Propozycja ta nie została przez M. P. przyjęta z zadowoleniem i w poczuciu docenienia dotychczasowej pracy. Przeciwnie, wywołała ona silne zdenerwowanie, stała się przyczynkiem do rozważania nawet możliwości skorzystania z prawa do wcześniejszej emerytury. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że M. P. nie był szeregowym pracownikiem, lecz bardzo zaangażowanym, wieloletnim działaczem związków zawodowych. Propozycja obiektywnie wiązała się z obniżeniem prestiżu zawodowego. Poszkodowany miał wykonywać czynności pracownika magazynowego, co wiązało się dla niego również z perspektywą pracy fizycznej, czego obawiał się z kolei z uwagi na schorzenia kręgosłupa. Sąd

Rejonowy podkreślił, że nie mają znaczenia oficjalne nazwy poszczególnych stanowisk, lecz czynności faktycznie wykonywane przez pracowników. Pomimo zachowania stanowiska „specjalisty” powód faktycznie wykonywałby w znacznej części pracę fizyczną, którą przed nim wykonywał pracownik niewykwalifikowany. M. P. nie mógł odczuwać propozycji zmiany jako wyrazu uznania dla jego doświadczenia i kompetencji. Biegły kardiolog wskazał, że stres o istotnej sile działania może mieć wpływ na wyzwolenie procesu destrukcyjnego jak pęknięcie blaszki miażdżycowej, wykrzepianie krwi i zatkanie naczynia w miażdżycowo zmienionych tętnicach wieńcowych, co w efekcie końcowym ujawnia się ostrym zawałem serca. Zdaniem Sądu Rejonowego stres u poszkodowanego wywołała propozycja zmiany stanowiska pracy. Kwalifikacja zawału serca, będącego na ogół wynikiem rozwoju samoistnych schorzeń kardiologicznych, jako wypadku przy pracy wymaga jednoznacznego wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. Zatem, jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację pozwanego i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy podał, że apelacja pozwanego w zakresie kwestionującym dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę opinii biegłego kardiologa A. M. i pominięcie przez ten Sąd wpływu sytuacji rodzinnej zmarłego na jego stan zdrowia, spowodowała uzupełnienie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego kardiologa – J. K., jednakże nie doprowadziła ona do wzruszenia wyroku Sądu Rejonowego, który w świetle drugiej opinii kardiologicznej okazał się prawidłowy.

Sąd Okręgowy skorygował stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy w następujący sposób. M. P., z wykształcenia technik elektryk, był zatrudniony w

pozwanej spółce od dnia 13 czerwca 1970 r. Do dnia 30 czerwca 1989 r. świadczył on pracę w warunkach szczególnych na stanowiskach maszynista turbin i mistrz. Następnie zajmował stanowiska kierownika Działu Przygotowania Remontów, a ostatnio specjalisty do spraw zaopatrzenia w Dziale Gospodarki Materiałowej. W okresie od 1989 r. do 1994 r. pełnił on funkcję wice i przewodniczącego NSZZ Solidarność. Syn M. P. w związku z uzależnieniem od narkotyków, przebywał na leczeniu w zakładzie zamkniętym. Łącznie jego leczenie od 2001 r. trwało trzy lata. Obecnie ma ustanowionego kuratora. W związku z tą sytuacją powódka - żona zmarłego uczęszcza na terapię rodzinną. M. P. dotychczas nie leczył się na schorzenia układu krążenia, nie był obciążony czynnikami sprzyjającymi rozwojowi miażdżycy naczyń. Przyczyną jego zgonu w dniu 17 czerwca 2009 r. były postępujące bezobjawowo, samoistne zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych. Jedną ze współprzyczyn postępujących zmian miażdżycowych była długotrwała niekorzystna sytuacja rodzinna związana z chorobą syna. Drugim dodatkowym czynnikiem zewnętrznym współsprawczym rozwinięcia się u M. P. zawału serca powodującym jego zgon w dniu 17 czerwca 2009 r. był silny stres związany z proponowaną mu zmianą warunków pracy. Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę Sądu Rejonowego odnośnie dowodu z zeznań powódki. Okoliczność silnego wpływu na zmarłego proponowanej zmiany warunków pracy wynika również z zeznań córki - świadka G. M., współpracownika zmarłego - świadka I. T. oraz opinii biegłego kardiologa J. K. Nadto zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że proponowana zmiana warunków pracy pracownikowi z wykształceniem technicznym, z niemal 40-letnim stażem, pełniącemu przez wiele lat najwyższe funkcje związkowe, zatrudnionemu również na stanowisku kierownika Działu Przygotowania Remontów, polegająca na poszerzeniu zakresu obowiązków na ostatnio zajmowanym stanowisku specjalisty (pracownik umysłowy) o obowiązki magazyniera (pracownik fizyczny) bez dodatkowej gratyfikacji finansowej, stanowi degradację i uzasadnia ponadprzeciętny stres z tym związany. Za współprzyczynę rozwinięcia się zawału serca na tle zdiagnozowanych u zmarłego samoistnych zmian miażdżycowych tętnic wieńcowych biegły kardiolog uznał zarówno długotrwały stres związany z sytuacją rodzinną (choroba syna), jak również stres wynikający z proponowanych zmarłemu zmian warunków prac, przy czym bez

znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest procentowy „udział” każdej z tych współprzyczyn w rozwinięciu się u zmarłego zawału. Istotne jest, że jedną z nich była sytuacja związana ze zmianą warunków w pracy. Była ona przyczyną sprawczą, choć nie wyłączną. Biegły przesądził tym samym o związku tego zdarzenia z pracą. Związek zdarzenia z pracą nie musi mieć charakteru przyczynowo – skutkowego. Praca nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym (W. Sanetra, Przesłanki wyłączenia prawa do świadczeń pieniężnych w razie wypadku przy pracy, PiP 1971, z. 7, s. 86-87). W ramach związku normatywnego, dla stwierdzenia, że nagle zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z 2002 r. wystarczające jest ustalenie, że zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z prawidłowym wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Wnioski opinii są kategoryczne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Zarzuty zgłoszone przez pozwanego do przedmiotowej opinii nie mają charakteru merytorycznego, gdyż wyrażają ogólne niezadowolenie strony. Nie podważają one treści i wniosków tej opinii. W świetle tej opinii za niemiarodajną Sąd Okręgowy uznał opinię, w tym opinię uzupełniającą, biegłego kardiologa A. M., który stwierdził, że w przypadku M. P. stres związany z sytuacją w pracy nie stanowił przyczyny doznanego w dniu 17 czerwca 2009 r. zawału serca skutkującego jego zgonem. Wobec uzupełnienia i skorygowania podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, zarzuty apelacji dokonania przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności opinii biegłego kardiologa A. M., zeznań powódki, G. M., I. T., niewskazania przez ten Sąd przyczyn, dla których nie podzielił pisemnej i ustnej opinii biegłego A. M., niezgodności poczynionych ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, w szczególności poprzez przyjęcie, że propozycja zmiany zakresu obowiązków poszkodowanego M. P. spowodowała u niego „ponadprzeciętny” stres, który stanowił współlistotną przyczynę zewnętrzną zawału serca, jaki wystąpił u poszkodowanego i pominięcie istotnych okoliczności sprawy, które mogły mieć wpływ na wystąpienie u M. P. zawału serca, to jest przewlekłej choroby wieńcowej na tle miażdżycy oraz problemów wychowawczych, jakie poszkodowany miał ze

swoim synem, są bezprzedmiotowe. Zdaniem Sądu Okręgowego, skorygowana podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku ostatecznie odpowiada prawu, choć właściwą podstawę rozstrzygnięcia stanowi art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322), nie zaś art. 6 ust. 1 nieobowiązującej już w chwili orzekania ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144). Jest to pomyłka Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku. W postanowieniu tego Sądu z dnia 20 października 2010 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego kardiologa Sąd Rejonowy powołał prawidłową podstawę prawną, to jest ustawę z dnia 30 października 2002 r. To dowodzi oczywistości wskazanej omyłki, która nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne rozważania prawne Sądu Rejonowego, w tym przytoczone na jego poparcie orzecznictwo Sądu Najwyższego, dopuszczające kwalifikację zawału jako wypadku przy pracy będącej rezultatem oceny materiału dowodowego i ustaleń w tej konkretnej sprawie, w której wypadek przy pracy przybrał postać zawału serca będącego wynikiem wpływu czynników zewnętrznych, w tym pozostającego w związku z pracą (stres wywołany zmianą warunków pracy) na rozwijające się bezobjawowo samoistne zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych. Otwarta pozostaje kwestia, jakie obciążenia psychiczne związane z wykonywaniem pracowniczych powinności można dziś traktować jako normalne (zwykłe), a którym trzeba by przypisywać charakter obciążeń szczególnych (ponadprzeciętnych), uzasadniających upatrywanie w nich współistotnych, zewnętrznych przyczyn zdarzenia wypadkowego. Zdaniem Sądu Okręgowego taka ocena nie może pomijać kierowania się w tym względzie określonymi dyrektywami aksjologicznymi. Najbardziej ogólne założenie nakazuje przyjąć, że skoro w warunkach funkcjonowania rynku pracy rosną wymagania pracodawcy co do ilości i jakości pracy świadczonej przez pracownika, to zwiększają się również jego obciążenia psychiczne związane z koniecznością sprostania tym wymaganiom i obawą o ewentualną niekorzystną zmianę (degradację), czy też utratę miejsca pracy, którym musi podołać przeciętny ludzki organizm. Zmiana warunków pracy zmarłego, oznaczała jego degradację, tym dotkliwszą, że dotyczyła

pracownika z niemal 40-letnim stażem pracy, zajmującym poprzednio znajdujące się wyżej w hierarchii zawodowej, niezależnie od struktury organizacyjnej pozwanej, stanowiska pracy i pełniącemu przez wiele lat czołowe funkcje związkowe. W okolicznościach tej konkretnej sprawy uznać należało, że stres związany ze zmianą warunków pracy stanowił istotną zewnętrzną współprzyczynę wypadku przy pracy, co wprost wynika z opinii biegłego kardiologa J. K.

O kosztach procesu, na które składają się po stronie powodowej koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodce z urzędu, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. według stawek wynikających z § 11 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik pozwanego, który zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że złożenie M. P. nie powodującej obniżenia wysokości wynagrodzenia za pracę propozycji zmiany warunków zatrudnienia oraz związany z takim zdarzeniem stres psychiczny stanowiły przyczyny zewnętrzne wypadku przy pracy w postaci zawału serca, podczas gdy poszkodowany cierpiał na schorzenie samoistne w postaci choroby wieńcowej na tle miażdżycy oraz poddany był stresowi z powodu trudnej sytuacji rodzinnej.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący podał, że istnieje potrzeba wykładni przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - budzącego poważne wątpliwości oraz rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie - czy w rozumieniu wyżej wskazanego przepisu prawa przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy w postaci zawału serca może być złożenie pracownikowi przez pracodawcę nie powodującej obniżenia wysokości wynagrodzenia za pracę propozycji zmiany warunków zatrudnienia i związany z takim zdarzeniem stres psychiczny, w sytuacji gdy pracownik ten cierpiał na chorobę

wieńcową na tle miażdżycy i jednocześnie poddany był stresowi z powodu trudnej sytuacji rodzinnej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał orzeczenie lub innemu sądowi równorzędnemu oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W razie uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy.

Strona powodowa wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego - wg norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wśród kryteriów kwalifikacyjnych zdarzenia jako wypadku przy pracy przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322; dalej oznaczano jako ustawa) wymienia: 1/ nagłość, oznaczającą zjawiska nieprzewidywalne biologicznie i nadzwyczajne w danym układzie, 2/ przyczynę zewnętrzną, 3/ normatywny związek z pracą, rozumiany jako zaistnienie incydentu podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności bądź poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przezeń czynności na rzecz pracodawcy nawet bez polecenia albo w czasie pozostawania pracownika do dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązków wynikających ze stosunku pracy oraz 4/ wystąpienie urazu (czyli w myśl art. 2 pkt 13 tegoż aktu – uszkodzenia tkanek ciała lub narządów człowieka w następstwie zadziałania czynnika zewnętrznego) lub śmierci pracownika.

W niniejszej sprawie kontrowersyjne okazało się to kryterium kwalifikacyjne wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia.

Zawał serca, czyli martwica tkanki, powstaje w następstwie odcięcia dopływu krwi do serca wskutek zamknięcia światła tętnicy zaopatrującej tę tkankę w krew. Może to nastąpić w wyniku nagłego skurczu tętnicy doprowadzającej krew do serca spowodowanego stresem albo zostać wywołane zatorom lub zakrzepem. Stres jest to czynnik natury fizycznej albo emocjonalnej, do którego organizm nie potrafi się wystarczająco przystosować i który powoduje niekorzystne dla organizmu skutki. Powstanie zatoru lub zawału to z reguły proces długotrwały, zachodzący w organizmie człowieka w wyniku narastających zmian chorobowych. Niemniej zawał serca niezależnie od tego, czy jest spowodowany długotrwałe narastającymi zmianami chorobowymi, czy nagłym skurczem wywołanym stresem, jest z medycznego punktu widzenia chorobą samoistną, a więc spowodowaną przyczynami wewnętrznymi (tak I. Jędrasik – Jankowska (w:) Prawo pracy, Warszawa 1997 – 2005).

Zagadnienie uznania zawału serca jako przyczyny (zewnętrznej) wypadku przy pracy wywołuje pewne kontrowersje w literaturze (por. między innymi: Z. Myszką, Zawał serca jako wypadek przy pracy, PUSiG 2000 nr 9, s. 18; Z. Salwa, Pojęcie wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 3, s. 18; H. Szewczyk, Stres jako przyczyna wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 6, s. 31; R. Sadlik, Zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 4, s. 191; tenże, Stres i nadmierny wysiłek, Służba Pracownicza 2007 nr 12, s. 22; M. Majchrzak, Stres jako przyczyna wypadków przy pracy wśród kadry kierowniczej, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 11).

Na niejednolitość orzecznictwa w powyższym zakresie wskazał Sąd Najwyższy między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 września 2009 r., I PK 79/09 (LEX nr 553670) wyjaśniając, że począwszy od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka), w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stresem)

pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, OSA 1995 nr 2, s. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63, OSNCP 1965 nr 1, poz. 8; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316).

Zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS

1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, (OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99 (OSA 2001 nr 10, poz. 71).

Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969 nr 3, poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978 nr 12, poz. 217 z glosą G. Bieńka; 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136; 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, LEX nr 390137; 4 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696), a także, gdy pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269).

Należy zauważyć, że w przypadku przeżyć psychicznych, ujmowanych w kategoriach czynników przyspieszających proces chorobowy i w rezultacie tegoż będących współprzyczyną zdarzenia, w judykaturze akcentuje się pewną typowość zjawisk stresogennych związanych z realizacją obowiązków pracowniczych, a w niektórych zawodach wręcz stanowiących ich cechą charakterystyczną. Dlatego też

tylko w razie wyjątkowo dużego nawarstwienia się w środowisku pracowniczym niekorzystnych dla poszkodowanego okoliczności, przekraczających przeciętne normy wrażliwości psychicznej człowieka i wywołujących silne, negatywne emocje, można upatrywać w tych zjawiskach zewnętrznej przyczyny zdarzenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 grudnia 1979 r., III PRN 53/79; 19 grudnia 1979 r., III CZP 40/79; 13 sierpnia 1982 r., II PR 2/82; 10 maja 1983 r., II PR 6/83; 11 września 1984 r., II PR 14/84; 16 września 1984 r., II PR 15/84; 5 listopada 1985 r., II PRN 15/85 - niepublikowane; 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 456; 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNP 1998 nr 21, poz. 644; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNP 2000 nr 7, poz. 293; 14 grudnia 2000 r., I PKN 70/00, OSNP 2000 nr 11, poz. 262 i 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224).

W powyższym kontekście nie uważa się za wypadek przy pracy nagłego pogorszenia stanu zdrowia wskutek zdenerwowania wywołanego przeniesieniem pracownika do innej pracy nieodpowiadającej jego oczekiwaniom (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248); odwołania pracownika z zajmowanego stanowiska bez podania przyczyny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., II UKN 552/97, OSNP 1999 nr 5, poz. 182), czy wręczenia pracownikowi pisma o rozwiązaniu umowy o pracę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239 i wyroki z dnia: 16 listopada 1984 r., I PR 15/84, LEX nr 470960; 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNP 2002 nr 11, poz. 262 oraz 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224).

W wyroku z dnia 26 marca 2008 r., I PK 260/07 (OSNP 2009 nr 15-16, poz. 196) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stres psychiczny pracownika wywołany uprawnionym sposobem sprawowania funkcji kierowniczych przez jego przełożonego, działającego z poszanowaniem godności pracownika (art. 11¹ k.p.) oraz respektującego ukształtowane w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 94 pkt 10 k.p.), nie może być uznany za sprawczą współprzyczynę wypadku przy pracy.

Należy więc stwierdzić, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy może być szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz

psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 1986 r., II PR 1/86, PiZS 1986 nr 8, s. 74; 24 marca 1995 r., II PRN 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 17, poz. 216; 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1994 r., III AUr 853/93, Prawo Pracy 1995 nr 1, s. 41). Towarzyszący wykonywaniu pracy stres musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNP 1997 nr 19, poz. 386 i z 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 464).

Prowadzone w sprawie w Sądach obu instancji postępowanie dowodowe służyło ustaleniu, czy współprzyczyną zawału serca, jakiego doznał mąż powódki w czasie pracy mógł być czynnik zewnętrzny związany z pracą pod postacią złożonej M.P. przez pracodawcę dzień wcześniej propozycji zmiany warunków pracy.

W sprawie bezsporne było, że przed śmiercią M. P. posiadał aktualne orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy i nie leczył się na schorzenia układu krążenia, jak również nie był obciążony czynnikami sprzyjającymi rozwojowi miażdżycy naczyń. M. P. był z zawodu technikiem elektrykiem i w przeszłości pracował u pozwanego na stanowiskach maszynisty turbin i mistrza. W późniejszym okresie zajmował stanowiska kierownika Działu Przygotowania Remontów, a ostatnio specjalisty do spraw zaopatrzenia w Dziale Gospodarki Materiałowej. W przeszłości (od 1989 r. do 1994 r.) M. P. pełnił funkcje przewodniczącego i wice – przewodniczącego związku zawodowego. Syn M. P. przebywał na leczeniu w zakładzie zamkniętym w związku z uzależnieniem od narkotyków i miał on ustanowionego kuratora. W związku z tą sytuacją powódka (żona M. P.) uczęszczała na terapię rodzinną.

W dniu 16 czerwca 2009 r. M. P. otrzymał od przełożonego informację na temat propozycji zmiany zakresu obowiązków - w związku z odejściem pracownika magazynu M. P. miałyby wykonywać swoje dotychczasowe obowiązki oraz przejąć część obowiązków pracownika magazynu. Pozostałą część obowiązków po pracowniku magazynu miałyby wykonywać inny pracownik. Oznaczałoby to, że M. P.

zajmowałby się wydawaniem towaru z magazynu oraz rozładowywaniem towaru. Wynagrodzenie M. P. miało pozostać niezmienione. Po powrocie do domu M. P. był rozgoryczony, zdenerwowany i wahał się czy przyjąć propozycję, czy przejść na emeryturę. Następnego dnia M. P. rozpoczął pracę o godzinie 6:00, a około godziny 7:00 poinformował współpracownika, że źle się czuje, wskazywał na ból ramion. Pomimo udzielenia pomocy medycznej M. P. zmarł.

Przyczyną zgonu M. P. były postępujące bezobjawowo, samoistne zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych. Jedną ze współprzyczyn postępujących zmian miażdżycowych była długotrwała niekorzystana sytuacja rodzinna związana z chorobą syna.

W ocenie Sądu Najwyższego pracodawca ma prawo występować do pracownika z propozycją zmiany warunków zatrudnienia, zwłaszcza w sytuacji, gdy dochodzi do rozwiązania stosunku pracy z innym pracownikiem i jest potrzeba zapewnienia wykonania obowiązków po zwolnionym pracowniku. Propozycja pracodawcy zmiany warunków zatrudnienia nie oznacza, że jest ona wiążąca dla pracownika. Ostateczne ukształtowanie nowych warunków zatrudnienia odbywa się w tym przypadku w oparciu o porozumienie między pracodawcą i pracownikiem. Złożenie M. P. propozycji przejęcia części obowiązków pracownika magazynu – przy zachowaniu zajmowanego dotychczas stanowiska specjalisty do spraw zaopatrzenia oraz przy zachowaniu dotychczasowego wynagrodzenia - nie mogło być uznane za zmierzające do rażącego pokrzywdzenia pracownika. Ponadto, o ile M. P. proponowaną zmianę odbierał jako istotne pogorszenie dotychczasowych warunków zatrudnienia, to nie było przeszkód do podjęcia z pracodawcą rozmów precyzujących zakres jego nowych obowiązków, w tym uwzględniających jego stan zdrowia. Podnoszona przez stronę powodową okoliczność, że M. P. w przeszłości piastował stanowiska funkcyjne w związku zawodowym nie oznacza, że pracodawca z tego powodu pozbawiony jest możliwości zaproponowania podjęcia pracy na stanowisku, które w pewnym zakresie łączy się z wykonywaniem pracy fizycznej, w tym zwłaszcza biorąc pod uwagę posiadane przez pracownika wykształcenie.

Interpretując pojęcie wypadku przy pracy – z uwzględnieniem w tym zakresie poglądów judykatury i doktryny – należy stwierdzić, że nawet wręczenie pracownikowi pisemnego oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę

traktowane jest jak zwykła czynność w ramach stosunku zatrudnienia i nie jest okolicznością kwalifikowaną jako uzasadnione źródło szczególnego stresu, przekraczającego wytrzymałość ludzkiego organizmu, a przez to nie stanowi zewnętrznej przyczyny zdarzenia w rozumieniu ustawowej definicji tego pojęcia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2010 r., I PK 186/09, OSNP 2011 nr 17-18, poz. 224). Sąd Najwyższy w tym zakresie podziela dotychczasowy kierunek orzecznictwa, zgodnie z którym zdarzeniom polegającym na wręczeniu pracownikowi wypowiedzenia umowy o pracę (a tym bardziej, gdy dochodzi jedynie do złożenia propozycji zmiany warunków zatrudnienia) odmawia się cech wypadku przy pracy. Wręczenie pracownikowi wypowiedzenia (zaś w niniejszej sprawie jedynie złożenie propozycji zmiany warunków zatrudnienia) może stanowić dla niego zaskoczenie, nie uzasadnia to jednakże, by przypisywać mu cechę nagłości w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy (bez wątplenia nie jest to zdarzenie nagłe z punktu widzenia pracodawcy). Ponadto nie każdy nagły fakt czy nagłe wydarzenie (spowodowane przyczyną zewnętrzną), jakie ma miejsce w zakładzie pracy zasługuje automatycznie na kwalifikowanie go do kategorii wypadku przy pracy. Innymi słowy, nie każde wydarzenie nagłe zawsze zasługuje na uznanie go za „nagłe zdarzenie”. W rozważanym przypadku trzeba mieć przy tym na względzie to, że składając M. P. propozycję zmiany warunków zatrudnienia, pracodawca nie działał wbrew prawu (zachowanie jego nie było bezprawne), a co więcej - i co szczególnie istotne – pracodawca korzystał w ten sposób z przysługującego mu prawa podmiotowego. Nie można zaś uważać, że jeżeli podmiot zgodnie z ustalonymi regułami korzysta z przyznanego mu przez ustawodawcę prawa podmiotowego, to powinien ponosić konsekwencje ryzyka z tym związanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2000 r., I PKN (OSNP 2002 nr 11, poz. 262) wyraził wręcz wątpliwość czy wręczenie wypowiedzenia umowy o pracę pozostaje w związku z pracą, czego wymagał art. 6 ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. (obecnie art. 3 ustawy). Pozostaje ono w związku z istnieniem stosunku pracy (w tym znaczeniu, że zmierza do jego rozwiązania), a nie z faktem wykonywania (świadczenia) pracy. W szczególności jego wręczenie nie następuje podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych (obecnie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy) ani też podczas lub w

związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia (obecnie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy). Wręczenie wypowiedzenia następuje bowiem w czasie szczególnego rodzaju przerwy w pracy. Powyższy pogląd można odpowiednio odnieść także do składania pracownikowi propozycji zmiany warunków zatrudnienia.

Oprócz tego przyjmując, że zdarzeniem nagłym jest sam fakt wręczenia wypowiedzenia (tym bardziej złożenia jedynie propozycji zmiany warunków zatrudnienia), pojawia się pytanie o to, co jest jego „przyczyną zewnętrzną” i gdzie jej szukać. W innym możliwym ujęciu za zdarzenie nagłe może być uznane nagłe pogorszenie się stanu zdrowia pracownika, zaś za jego przyczynę zewnętrzną wręczenie mu wypowiedzenia, lub propozycję zmiany warunków zatrudnienia (ściśle biorąc dotarcie do świadomości pracownika informacji o zwolnieniu z pracy lub propozycji zmiany warunków zatrudnienia). W takim jednak przypadku trudno przyjąć, że wręczenie wypowiedzenia (złożenia propozycji zmiany warunków zatrudnienia) jest jedyną przyczyną nagłego pogorszenia się stanu zdrowia pracownika. Do pogorszenia tego stanu może nagle dojść, ponieważ istnieją także przyczyny, uwarunkowania wewnętrzne (stan chorobowy), a wobec tego należy przyjąć - mając na uwadze dotychczasowy kierunek orzecznictwa - że przyczyna zewnętrzna podlega wartościowaniu. Nietypowość czy wyjątkowość przyczyny (współprzyczyny) zewnętrznej w określonych okolicznościach przemawia za przyjęciem, że gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia (bądź śmierć) pracownika wywołane zostało przyczyną zewnętrzną i w konsekwencji, jeżeli ma to związek z pracą, powinno być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Takiego charakteru nie ma wręczenie pracownikowi wypowiedzenia umowy o pracę (również złożenie propozycji zmiany warunków zatrudnienia), bo należy do kategorii zwykłych czynności w stosunkach pracy, z dokonaniem których w stosunku do niego musi się liczyć każdy pracownik i pracodawca.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że niezależnie od propozycji zmiany warunków zatrudnienia M. P. poddany był sytuacji stresującej, która wiązała się z chorobą jego syna. Ponadto do nagłego pogorszenia się stanu zdrowia M. P. doszło nie w dniu złożenia mu propozycji zmiany warunków zatrudnienia, ale w dniu następnym, zaś z ustaleń faktycznych nie

wynika, aby tego dnia zaistniało jakieś szczególne zdarzenie nagłe związane z pracą. Do pogorszenia stanu zdrowia M. P. doszło po około godzinie od rozpoczęcia przez niego pracy w dniu 17 czerwca 2009 r.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie mógł znaleźć zastosowania pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 12 grudnia 1979 r., III PRN 53/79 (LEX nr 14512), w którym stwierdzono, że zawał serca może być uznany za wypadek przy pracy, jeżeli został spowodowany silnym przeżyciem psychicznym pracownika wskutek nawarstwienia się szczególnie krzywdzących go okoliczności mających związek z pracą. W niniejszej sprawie złożenie pracownikowi propozycji zmiany warunków zatrudnienia, które nie prowadziło do rażącego pogorszenia tych warunków i obiektywnie nie stanowiło ciągu innych krzywdzących pracownika okoliczności mających związek z pracą, nie mogło stanowić przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Również przebieg rozmowy w dniu 16 czerwca 2009 r. między przełożonym (W. P.) i M. P. nie miał nadzwyczajnego charakteru, które mogło stanowić współprzyczynę sprawczą choroby i zgonu męża skarżącej dnia następnego.

Złożenie przez pracodawcę propozycji zmian warunków zatrudnienia pracownika jest czynnością prawną, mieszczącą się w granicach uprawnień pracodawcy. Jest to też zdarzenie, które nie wywołuje zawału serca u pracownika, którego organizm normalnie reaguje na tego rodzaju zewnętrzne działanie. Jeżeli więc dochodzi do zawału serca pracownika na skutek nienormalnej reakcji jego organizmu na przedstawienie propozycji zmian warunków zatrudnienia, to w zespole przyczyn, wywołujących ten stan, sam fakt wystąpienia z propozycją zmiany warunków zatrudnienia był przyczyną nieistotną.

Decydujący wpływ na zawał wywarły bowiem przyczyny wewnętrzne (schorzenie organizmu) oraz zewnętrzne, które jednak nie pozostawały w związku z pracą (problemy rodzinne). W takiej zaś sytuacji nie można uznać, że zawał serca został wywołany przyczyną zewnętrzną pozostającą w związku z pracą, a tym samym, że śmierć M. P. jest wynikiem wypadkiem przy pracy.

Należy też stwierdzić, że jeżeli przyczyna zewnętrzna, powodująca wypadek przy pracy, wynika z postępowania pracodawcy wobec pracownika, to musi to być tego rodzaju postępowanie, które - uwzględniając nawet szczególny stan zdrowia

pracownika - nie powinno być stosowane. Przykładowo można wskazać, że pracownik chory na serce nie powinien być zatrudniony przy dźwiganiu ciężarów, wymagających od niego wysiłku. Nie sposób natomiast uznać, że pracodawca - ze względu na przepisy ustawy wypadkowej - został ograniczony w możliwości występowania z propozycją zmiany warunków umowy o pracę pracownikom o predyspozycjach zawałowych, gdyż mogłoby to doprowadzić do wypadku przy pracy, przepisy zaś nakazują pracodawcy stosowanie wszelkich dostępnych środków, zapobiegających wypadkom przy pracy. Zatem i z tego względu brak jest podstaw do uznania propozycji zmiany warunków zatrudnienia za przyczynę zewnętrzną, która ze względu na skutki w stanie zdrowia pracownika uzasadnia ocenę zaistniałego zdarzenia jako wypadku przy pracy w znaczeniu art. 3 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 30 października 2002 r.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., art. 398²¹ w związku z art. 386 § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 7 grudnia 2010 r. i powództwo oddalił.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 4, § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.